

Przystawiłaś mi do skroni radio i kazałaś
odbierać na tych samych falach.

Ja w szlafroku, całkiem nieprzygotowana -
dobrze, poczęstuj się tym czymś we mnie,
co przycupnęło jak pnącze zgniłych winogron.

Odkrój sobie część wspólną tortu
upieczonego dawno temu na nasz pogrzeb,
zdejmij ze mnie brzemień chaotycznych wyrazów
i kubek z kawą niedający się ustawić na kolanach.

Po cichu myślę, że nasz wróg to czas,
ale jego nigdy nie ma.
Twoim prawdziwym przeciwnikiem jest ściana.
Ucz się, ćwicz. Nic się nie stanie, jeśli pomylisz kroki
albo wyda ci się, że nadepnęłaś mi na stopę.
Mnie i tak tu nie ma. Jestem po godzinach.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Procesja, dodano 14.02.2017 07:34

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.